

# Kobylec

Autor: Grzegorz Statek  
07.05.2007.

## Zarys historii wsi Kobylec

Kobylec po raz pierwszy pojawia się w źródłach pisanych w roku 1397 jako Cobilecz, a w następnych latach określa się ową osadę mianem Cobylecz, Kobielecz, Kobelec, Kobylec, Kobilice.

Jeżeli chodzi o pochodzenie tej nazwy to, podobnie jak w przypadku miejscowości Kobyle koło Wiśnicza, wywodzi się ona od słowa kobyła, którym w średniowieczu określano zastawę drewnianą wzbraniającą wstępu do miasta, grodu lub wsi. Można więc przypuszczać iż nazwa wsi wiąże się z bliżej nieokreśloną funkcją obronną tej osady.

W latach 1489-1581 wieś ta rejestrowana była w powiecie szczyrzyckim i należała do parafii łapanowskiej.

Kobylec należał w średniowieczu do Drużynitów i w roku 1395 właścicielem jego był, zmarły około 1420 roku, Klemens Łowczyk z Kobylca, syn Zbigniewa, Zbyszka z Łapanowa i Lubczy. Była to wieś duża, dlatego też była dzielona pomiędzy potomków właścicieli.

Ów Zbigniew, łowczy krakowski w latach 1370-1381, ożeniony był dwa razy. Z pierwszego małżeństwa, z żoną o nieznanym imieniu miał pięciu synów: Niemierzę, Klemensa, Pełkę, Zbigniewa i Mikołaja. Dwaj ostatni zostali księżmi. O potomstwie z drugą żoną Machną z Chorzowa i Gruszowa nie posiadamy informacji.

Klemens Łowczyk z Kobylca, Łapanowa, Gruszowa 1381-1420, Rzędowic, Kamionny i Stradlic, herbu Drużyna, był bratem Zbigniewa, sufragana krakowskiego. Pełnił rolę komornika królewskiego, burgrabiego krakowskiego i bachmistrza wielickiego. Innym synem Zbigniewa, łowczego krakowskiego, był Zbigniew, zmarły w roku 1427. Pisał się on z Łapanowa, Woli Lubeckiej i z Kobylca do 1399 roku. Był on tytularnym biskupem leodycejskim w latach 1394-1427, sufraganem krakowskim w latach 1395-1405, 1412/13, plebanem w Gdowie w roku 1402, sufraganem lwowskim w latach 1405-12 i biskupem kamienieckim w latach 1413-1427. Bracia ci, czyli Klemens i Zbigniew mieli różne sprawy sądowe, z których pozostały zapiski w aktach. Oto kilka z nich:

Około 1395 roku biskup Zbyszek pozwał brata Klemensa o 200 kop zboża, 20 kop pszenicy, 200 kóp owsa, o wałacha wartego 20 florenów i o konia pod siodło wartego 70 florenów, 3 kapłony, 500 pokosów w Kobylcu oraz o dług 50 i 20 grzywien. W roku 1397 bracia: biskup Zbigniew, kanonik krakowski Mikołaj i Łapka oraz Klemens zawarli ugodę w wyniku której między innymi biskup Zbigniew objął działem wieś Kobylec, którą oddać miał Klemensowi, gdy ten ustąpi mu młyn i karczmę w Woli Lubeckiej. Z roku 1396 mamy informacje o jakimś Stanisławie z Łapanowa, plebanie i kapelanie Klemensa z Kobylca.

Z informacji pochodzących z 1395 roku wiadomo, iż istniały w tej wsi dwa stawy górne, staw dolny oraz potok, który uchodził do Stradomki i rozgraniczał Kobylec i Łapanów. O ten potok graniczny w roku 1449 toczyła się sprawa między Januszem z Wieruszyc i Piotrem Łapką z Łapanowa.

Z lat 1464-70 pochodzą informacje, że Katarzyna Łapczyzna i jej syn Klemens Łapka procesowali się z Janem Niewiarowskim o 100 grzywien i o odnowienie granic między Kobylcem a Janiszówką. Zgodnie z wpisem do ksiąg grodzkich krakowskich Klemens z Kobylca i Łapanowa miał udowodnić swoje racje przysięgą świadków złożoną w polu między Wieruszycami i Kobylcem w sporze ze Spytkiem Wieruskim i jego synem Mikołajem o granice po stare potoczysko. W roku 1467 bracia Bartosz i Michał ze Zbigniewa oraz ich matka Jachna ustąpili Klemensowi z Kobylca i jego młodszemu braciom część poniższej wsi Kobylec nad rzeką Stradomią przynależną do dóbr wsi Zbigniew. Ponadto obie strony wytyczyły granicę między Kobylcem a Wieruszycami, poczynając od górnej części na końcu wsi Kobylec nad rzeką aż do Wierzchowiny, która dzisiaj jest częścią Kamyka i Wieruszyc zwaną Wierzchowiną oraz w Kamyku wzniesienie zwane Wierzchowiną, a następnie od potoku i tymże potokiem do góry do granic janiszowskich. Strony zobowiązały się te granice osobno potwierdzić.

Jeżeli chodzi o inne ciekawostki, to istnieją wiadomości, że nad rzeką Stradomką położona była łąka Skarbkowska natomiast gdzieś w nieokreślonym miejscu, poniżej stawu młynarza w Kobylcu, istniała łąka zwana Watorowską łąką znajdująca się koło roli plebana z Łapanowa i koło granic wsi Kobylea. Źródła z tamtego okresu wymieniają również rolę, zwaną Kątem Motłochowskim koło ogrodu plebana i granic Kobylca nad rzeką Stradomią, górę zwaną Kobylecką Górą, i kopiec narożny rozgraniczający Kobylec, Łapanów i Zagórzany.

W okresie 1428-1458 dziedzicem osady kobyleckiej był, zmarły przed rokiem 1460, Piotr Łapka z Łapanowa herbu Drużyna, syn Klemensa z Łapanowa i Gruszowa, brat Jerzego, Niemierzy, Zbigniewa, Mikołaja i Gierszy, student Akademii Krakowskiej w 1409, pisarz i dworzanin królewski (Władysława Jagiełły) w latach 1422-27.

Z tego okresu również mamy informacje o zmarłym koło 1430 roku Zbigniewie Łapce z Łapanowa i Kobylea, herbu Drużyna, synu Klemensa, bracie między innymi Niemierzy. Był on pokojowcem królewskim oraz komornikiem sądu krakowskiego w latach 1423-28. Po podziale dóbr pomiędzy braci

Zbigniewa komornika sądu krakowskiego, Jerzego, Piotra i Gierszy z Łapanowa całe wsie Łapanów, Kobylec i Stara Wieś przypadły Zbigniewowi i Piotrowi.

Kolejną dziedziczką Kobylca była występująca w dokumentach Małgorzata z Taszyc, wdowa po Zbigniewie Łapce, matka Zbigniewa, dzierżycielka oprawy na Kobylcu, Łapanowie i Wolicy, z którą to i jej synem Zbigniewem Piotr Łapka z Łapanowa zawarł układ w sprawie podziału dóbr. W jego wyniku Piotrowi przypadły wsie Kamionna, Kierlikówka, Stara Wola i Nowa Wola, zaś bratankowi Zbigniewowi Łapanów, Kobylec i Wolica. W części Zbigniewa Małgorzata miała wyznaczoną oprawę wdowią.

W roku 1434 Andrzej z Rupniowa oddalił przysięgą pozew Piotra Łapki z Łapanowa w sprawie o czynsz z Wolicy, Łapanowa i Kobylca warty 30 grzywien i o zniszczenie sadzawki. Małgorzata z Taszyc pozwała Niemierzę alias Gierszę o wwiązanie wbrew jej protestom do jej części w Kobylcu, o 100 grzywien kary i o 50 grzywien wadium. W roku 1445 w wyniku podziału dóbr z bratankiem Zbigniewem stryjowi Łapce przypadły wsie Kobylec, Kierlikówka, Kamionna, i dwa stawy górne w Kobylcu nad Potokiem, zaś Zbigniewowi staw dolny w Kobylcu. Potok ten rozgraniczał Kobylec od Łapanowa i uchodził do rzeki Stradomi przy polu Koźmicko.

W latach 1463-64 Wichna wdowa po Prandocie i jej syn Zbigniew z Łapanowa procesowała się z Klemensem z Kobylca. W latach 1463-64 Katarzyna Łapczyzna wdowa po Piotrze Łapce pozwała Spytką z Wieruszyc o to, że ten wniósł o odesłanie ich sporu na roki czchowskie, gdyż jego dobra należały do powiatu czchowskiego a nie do krakowskiego i o przeniesienie procesu do Czchowa. Spytek miał okazać dokument większej sprawy, którą ma w Bieczu przed starostą bieckim. W roku 1463 w sprawie z Janem Zawiszą z Łątki tenże Spytek miał przedstawić wystawiony na rokach ziemskich dokument poręki za Klemensa z Kobylca na sumę 200 grzywien. W procesach z braćmi Stanisławem i Andrzejem z Rupniowa oraz ze Zbigniewem z Łapanowa, Klemens z Kobylca uzyskał przełożenie terminów z uwagi na większą sprawę, którą miał przed sędzią grodzkim Florianem z Janem z Brzezinki o 100 grzywien i gwałt. W tej sprawie ze Zbigniewem z Łapanowa Klemens Łapka z Łapanowa i Kobylca i krawiec Stanisław nie przedłożyli dokumentu większej sprawy dla przełożenia terminu i nie stawili się w sądzie. W tym samym roku nastąpiło wyznaczenie terminu nadwornego w sprawie między Katarzyną, wdową po Piotrze Łapce, a Stanisławem z Rupniowa.

W roku 1467 w wyniku podziału dóbr pomiędzy Bartoszem, Michałem i Mikołajem, synami zmarłego Andrzeja ze Zbigniewa, Bartoszowi przypadła między innymi cała wieś Wieruszyc, z tym, że powinien on przekazać bratu Michałowi łękę zwaną Zbigniewska, położoną w Wieruszycach lecz należącą do dóbr zbigniewskich, którą obecnie dzierży Zbigniew Łapka.

Z roku 1476 mamy informacje, że Zbigniew z Kobylca ustąpił za 1,5 grzywny z racji bliższości Mikołajowi Wieruskiemu łękę w Wieruszycach zwaną Mokra Łąka z łęgiem, którą miał w zastawie od Michała ze Zbigniewa.

Pierwszą żoną Zbigniewa Łapki z Kobylca, matką Mikołaja i Fryderyka Łapków, była zmarła przed 1501 Katarzyna, córka Mikołaja Słabosza z Putniowic. Drugą żoną Zbigniewa była w latach 1501-16 Elżbieta córka zmarłego Jana Niewiarowskiego, herbu Półkozic, matka Jana, Adama i Kaliksta Łapków. W roku 1509 Zbigniew Łapka z Kobylca dał synowi Mikołajowi wieś Janiszówkę, ten zaś ustąpił ojcu ze swych praw do oprawy po matce Katarzynie wartości 500 florenów. Rok później w 1510 tenże Zbigniew zastawił za 100 florenów Jakubowi z Lubomierza sędziemu ziemskiemu krakowskiemu swą wieś Stare Rybie, otrzymując ją jednocześnie od niego w dzierżawę. W następnym 1511 roku tenże Zbigniew zapisał w dożywocie żonie Elżbiecie wszystkie dobra, na których miał oprawione posag i wiano, ta zaś podarowała mu swą oprawę posagu i wiano na Kobylcu. Pięć lat później Zbigniew Łapka z Łapanowa, Woli i Wolicy i jego syn Mikołaj dzierżawcy w Łapanowie zobowiązali się zapłacić 60 grzywien do Bożego Narodzenia Annie, Elżbiecie i Zofii córkom niejakiego Gnojeńskiego macierzyzny z dóbr Łapanów, Wola i Wolica pod rygorem w wiazania do całej Wolicy; wyżej wymienione siostry Gnojeńskie przełały swe prawa do oprawy po zmarłej matce Annie na Łapanowie, Woli i Wolicy na rzecz Zbigniewa Łapki, zaś ich ojciec Jan Gnojeński z Gnojnika zobowiązał się pod wadium 60 grzywien chronić Łapkę przed pozwami z racji tej oprawy na tych dobrach. Ów Zbigniew w roku 1517 ustąpił za 60 florenów Jakubowi z Lubomierza sędziemu ziemskiemu i grodzkiemu krakowskiemu z wszelkich praw do dóbr Zygartowice (dziś Zegartowice), które miał za tę sumę w zastawie od Zbigniewa Stadnickiego i jego żony Katarzyny (nadpisano, że w 1518 Lubomirski został splecony i unieważnił zapis). W tym samym roku Stanisław Sobolowski sprzedał za 50 grzywien Zbigniewowi Łapce swą część w Sobolowie, zaś jego żona Katarzyna za zgodą stryja Mikołaja Stradomskiego i Barbara wdowa po Janie Sobolowskim oraz bracia Stanisław i Mikołaj Sobolowscy rzekli się na rzecz Łapki swych praw do Sobolowa z racji oprawy. Bracia ci ustąpili temuż Łapce z 4 stajań zastawnych roli w Sobolowie.

W roku 1521 bracia Stanisław i Feliks Lubomirscy z Lubomierza skazani zostali na karę XV czyli 3 grzywny na rzecz Zbigniewa Łapki z Kobylca i tyleż na rzecz sądu, gdyż pozwali go o to, że wraz z Mikołajem Jordanem z Zakliczyna i Baltazarem Skarbkiem bezprawnie zajęli i okupowali, nie posiadając tytułu prawnego do opieki, dobra Lubomierz zmarłego Jakuba Lubomirskiego, lecz w pozwie wymienili ogólną sumę swych pretensji 10000 florenów nie wyszczególniając swych pretensji wobec samego Łapki, dzięki czemu ten mógł oddalić pozew jako błędny.

Kolejnym właścicielem Kobylca występującym w dokumentach był Jan Łapka, syn Zbigniewa Łapki z drugiej żony Elżbiety Niewiarowskiej, brat Adama, Kaliksta, Elżbiety 1529 i Brygidy 1533, mniszek w Stradomiu pod Krakowem, oraz Krystyny mniszki klasztoru Klarysek w Starym Sączu, brat przyrodni Mikołaja, Fryderyka, Anny, żony Marcina Strzeleckiego z Łątki 1516 i Katarzyny żony Jana Kłępa z Raciborska. Ów Jan Klep z Boczowa ustąpił Zbigniewowi Łapce pole i łąkę zwaną Skarbkowską nad rzeką Stradomią w Kobylcu i 2 pola nad rzeką Stradomią w Łapanowie. Tenże Zbigniew Łapka z Kobylca pozwał braci: Zbigniewa i Andrzeja, oraz Stanisława, Jana i Andrzeja Rupniowskich o wytyczenie granic pomiędzy Kamionną Rupniowem i Kamienną a Nowym Rybiem. W tym samym roku Zbigniew Łapka z Kobylca, Janiszówki, Rybia, Kierlikówki, Kamionny, Zbigniewa i Przegini podzielił te dobra z synami ze swoich dwóch małżeństw. Synom z I-go małżeństwa (z Katarzyną) przypadły: Mikołajowi - wsie Stare Rybie i Zbigniew, Fryderykowi - wsie Kierlikówka i Kamionna. Po śmierci Zbigniewa jego synom z 2-go małżeństwa (z Elżbietą Niewiarowską) Janowi, Adamowi i Kalikstowi przypadły dobra Kobylec, Janiszówka, Przeginia, zastaw 30 grzywien na Zbigniewie, łąka zwaną Gabańska (w Łapanowie) nad rzeką Stradomią od granicy wie ruskiej (Wieruszyc), dobra macierzyste Kamyk oraz ruchomości. Po śmierci Zbigniewa jego synowie z I-go małżeństwa, pod rygorem wwiązania do kmieci w Starym Rybiu, dopłacić mieli synom z 2-go małżeństwa 260 florenów, za które ciż Jan, Adam i Kalikst mieli wykupić dla siebie od Barbary wdowy po Janie Łapce jej oprawę na wsiach Kobylec i Janiszówka, ponadto Fryderyk dopłacić miał braciom przyrodnim 200 florenów lub dać im wwiązanie do kmieci w Kamiennie. Tenże Fryderyk po śmierci ojca i po śmierci siostry Elżbiety winien ofiarować 40 florenów na rzecz klasztoru Świętej Agnieszki w Stradomiu (koło Krakowa), w którym była ona mniszką - suma ta była jej zapisana na Przegini - lub zapisać klasztorowi czynsz 4 florenów na czas aż do wypłacenia tej kwoty. Po śmierci ojca bratu Mikołajowi i Fryderykowi przyspaść miały ponadto dwór, wszelkie ruchomości i zbiory z folwarku w Zbigniewie. Wszystkie zapisy na Kierlikówce i Kamiennie ojciec scedować miał na rzecz syna Fryderyka i jego żony Róży.

W roku 1532 dzierżawcą w Kobylcu, Janiszówce, Przegini i Kamyku był zmarły w 1548 Jan Słabosz Mężyk z Putniowic herbu Wieniawa, podsędek ziemski krakowski 1532-45, burgrabia krakowski 1518-48.

Barbara zwana Krystyną mniszka ze Starego Sącza za zgodą przełożonych klasztornych, scedowała na rzecz ojca Zbigniewa Łapki z Kobylca wszelkie swe prawa do dóbr dziedzicznych.

W roku 1532 Katarzyna klaryska w Starym Sączu, córka zmarłego Jana Łapki z Kobylca (1468-93), za zgodą przełożonych zakonnych, sprzedała za 3000 grzywien stryjowi Zbigniewowi Łapce cały swój spadek po ojcu w Kobylcu i Janiszówce. Z tej przyczyny Zbigniew w obecności Jana Słabosza z Putniowic podsędką krakowskiego, w swym dworze w Kierlikówce, uzupełnił i dodał klauzulę do swego zapisu w sprawie podziału dóbr pomiędzy synów w ten sposób, że uwolnił syna Mikołaja z obowiązku wypłacenia braciom przyrodnim Janowi, Adamowi i Kalikstowi 160 forenów na wykupienie macierzysty od klaryski ze Starego Sącza Katarzyny, córki zmarłej Barbary Gnojeńskiej wdowie po Janie Łapce, gdyż on sam od niej te części wykupił, natomiast nadal Mikołaj miał wypłacić braciom przyrodnim pozostałe 100 florenów w ciągu roku po śmierci ojca pod rygorem wwiązania ich w tej sumie do 8 kmieci w Starym Rybiu. Tenże Zbigniew wydzierżawił na 6 lat wyżej wymienionemu Janowi Słaboszowi swe dobra w Kobylcu i Janiszówce, tenże Zbigniew zapisał w dożywocie córce Barbarze alias Krystynie klarysce starosądeckiej czynsz 4 florenów. Zbigniew ustanowił wykonawcami swej ostatniej woli syna Fryderyka i Jana Słabosza podsędką i burgrabiego krakowskiego. Wkrótce ustanowił wadium 1000 grzywien celem zabezpieczenia realizacji swego zapisu w sprawie podziału dóbr pomiędzy dzieci. W roku 1535 Jan Łapka, za zgodą ojca Zbigniewa, ustąpił na rzecz Jana Słabosza z Putniowic podsędką krakowskiego z dóbr ojczystych i macierzystych w Kobylcu, Janiszówce, Kamyku, Przegini, zaś Słabosz dał te dobra w dożywocie Zbigniewowi, który wydzierżawił na 8 lat temuż Słaboszowi swe wyżej wymienione dobra. Tenże Słabosz zeznał, że jest winien 600 florenów Janowi Łapce synowi Zbigniewa z Kobylca. Tenże Jan Łapka dał temuż Słaboszowi wwiązanie do Kobylca, Janiszówki, Kamyka, Przegini i części lasu zwanego Połomia. W roku 1536 Kalikst Łapka za zgodą ojca Zbigniewa darował temuż Słaboszowi całe swe części w Kobylcu, Janiszówce, Kamyku, zastaw w Przegini oraz sumy należne mu od braci Fryderyka i Mikołaja Łapków.

Jan Łapka, za zgodą ojca Zbigniewa, darował temuż Słaboszowi swe części w Kobylcu, Janiszówce, Kamyku i Przegini wraz z zastawem w Zbigniewie, z lasem zwanym Połomia w Rybiu i z łąką zwaną Gabańska nad rzeką Stradomią od granicy wieruskiej, a także sumy należne mu od braci Fryderyka i Mikołaja. Analogiczne cesje na rzecz Słabosza zeznali Kalikst i Adam Łapkowie. Adam Łapka z Kobylca temuż Słaboszowi scedował swe części w Kobylcu, Janiszówce, Kamyku i Przegini wraz z dzierzonym od braci Fryderyka i Mikołaja Łapków zastawem w Zbigniewie i lasem zwanym Połomia w Rybiu oraz z częściami, które ich ojciec Zbigniew wykupił od Jana Kłępa i Mikołaja Łapki i przyłączył do Kobylca, wreszcie z należnymi mu sumami od wyżej wymienionych braci. Mikołaj Łapka z Łapanowa syn Zbigniewa darował temuż Słaboszowi staw poniżej stawu młynarza w Kobylcu, łąkę zwaną Wątorowska nad tym stawem koło roli plebana z Łapanowa i koło granic wsi Kobylec, rolę zwaną Kąt Motłochowski koło ogrodu tegoż plebana koło rzeki Stradomi i koło granic wsi Kobylec, wreszcie rolę zwane Kąty po drugiej stronie tegoż stawu w Kobylcu koło łąki wyżej wymienionego plebana, po obu stronach rzeczki alias potoku, pod górą zwaną Kobylecka Góra, dochodząc aż do kopca narożnego granicznego u zbiegu granic Kobylca,

Łapanowa i Zagórzan.

W roku 1540 Jan Słabosz z Putniowic i Kobylca zapisał żonie Katarzynie, córce Mikołaja Lanckorońskiego 500 florenów posagu i 500 wiana na połowie swych dóbr w Kobylcu, Janiszówce, Kamyku, Przegini, Łysokaniach i Czerzowie. W dziesięć lat później, po śmierci Jana Słabosza Katarzyna wdowa po nim i ich syn Stanisław dworzanin królewski i Jan Mężykowie sprzedali za 600 florenów egzekutorom testamentu Marcina z Olkusza prepozyta kościoła świętego Mikołaja za murami krakowskimi czynsz 24 floreny z dóbr Kobylec, Przeginia, Janiszówka i Kamyk.

W latach 1508-14, 1517, 1519-20 w Kobylcu płacono pobór z 2 łanów. W roku 1529 w Kobylcu pobierano była dziesięcinę snopową z ról folwarcznych wartości 3 grzywien na rzecz plebana w Łapanowie.

Jeżeli chodzi o inne sprawy sądowe, to w roku 1428 kmięć Jan Nowak z Kobylca, poddany Piotra Łapki, pozwał Mikołaja i jego syna Stanisława, kmięci z Janiszówki, poddanych Katarzyny z Niewiaroźwa, o napad na drodze publicznej, zabranie mu czapki (mitra) i zadanie 5 ran krwawych przez ojca i 4 ran krwawych przez syna. Proces kmięci doprowadził do procesu ich dziedziców o kary 3 grzywien 8 grzywien zaś sprawa została odesłana przed sąd królewski na 3-ci dzień po przybyciu władcy do Niepołomic.

W latach 1457-59 sąd skazał Klemensa z Kobylca, syna Piotra Łapki na zapłacenie w ciągu 12 tygodni 60 grzywien główsszczyzny i dodatkowo 3 grzywiny kary Janowi synowi zabitego przez Piotra Prandoty z Łapanowa. Niewykonanie wyroku przez Klemensa zapoczątkowało proces pomiędzy nim i Janem, co miało miejsce w 1460 roku, gdy tenże Klemens skazany został na karę 3 grzywien na rzecz Jana z Łapanowa i tyleż na rzecz sądu z powodu nie zapłacenia główsszczyzny 60 grzywien za zabójstwo tegoż Prandoty. Wdowa po Piotrze, Katarzyna z Kobylca zobowiązała się zapłacić w dwóch ratach 40 grzywien główsszczyzny temuż Janowi za zabójstwo jego ojca Prandoty, oraz poręczyła za syna Klemensa, że ten umorzy wszelkie zapisy w księdze wiecowej, zaś Jan ze swej strony zobowiązał się zrezygnować wówczas ze wszystkich należnych mu kar sądowych. W roku następnym Katarzyna zobowiązała się zapłacić temuż Janowi w dwóch ratach 28 grzywien główsszczyzny za jego ojca Prandotę i w latach 1461-62 Jan z Łapanowa skwitował Klemensa syna Piotra Łapki ze spłaty główsszczyzny, jednakże już w roku 1463 Klemens Łapka z Kobylca pozwał Jana z Łapanowa o napad na niego w budynku szkoły w Łapanowie, gdzie ogrzewał się po przybyciu do Łapanowa dla wysłuchania mszy w kościele (parafialnym) i o zadanie mu podczas zajścia trzech ran krwawych, które oglądał woźny sądowy dla potwierdzenia bezprawia i zadanego gwałtu. Jan zanegował pozew twierdząc, że zajście miało miejsce w szkole w Łapanowie, w której dysponuje pełnią praw i władzy (ius et dominium), a zatem nie napadł na Klemensa w jego dobrach. Z kolei Klemens oświadczył, że do niego należy pierwsza kolatura i podobnie jego ojciec (Piotr Łapka) był patronem tego kościoła, co może udowodnić przedkładając dokument dotyczący prezentowania plebana, poświadczający, że jest pierwszym patronem kościoła parafialnego w Łapanowie.

W roku 1466 wspomniany Klemens Łapka z Kobylca skazany został w procesie z Jadwigą z Gruszowa, żoną Piotra z Leksic na zapłacenie jej łącznie 60 grzywien odszkodowania i kar za eksmitowanie siłą jej kmięci z ich roli, jednak wnet oczyścił się przysięgą z dodatkowego zarzutu poszarpania tejże Jadwidze szuby futrzanej wartości 5 grzywien.

W roku 1475 bracia Jan i Zbigniew z Kobylca pozwali Jana z Ujazdu o zabójstwo ich brata Klemensa Łapki i o główsszczyznę.

Katarzyna wdowa z Ujazdu oraz bracia Stanisław i Piotr z Ujazdu założyli protest, gdyż Jan z Kobylca dostarczył niesłusznie pozew do jej dóbr oprawnych i ich dóbr dziedzicznych w Ujeździe. W roku 1508 sędzia ziemski i grodzki krakowski Jakub z Lubomierza ustanowił opiekunami swych dóbr i syna żonę Annę, brata Feliksa Lubomirskiego, Mikołaja Jordana z Zakliczyna i Zbigniewa Łapkę z Kobylca. Po wielu zmianach właścicieli w roku 1581 Kobylec stał się własnością największego w tych stronach posiadacza, a mianowicie Stanisława Lubomirskiego. Wieś ta miała 3 213 łanów kmięcych, 3 zagrodników z rolami, 4 zagrodników bez roli, 4 komór z bydłem, 2 komór, bez bydła i 1 rzemieślnika. W roku 1629 właścicielem wsi był niejaki Samuel Gołuchowski i były wtedy w Kobylcu 4,5 łana kmięcego oraz młyn. Rodzina ta posiadała ową wieś również w roku 1680.